

Szczypczyńiec różany

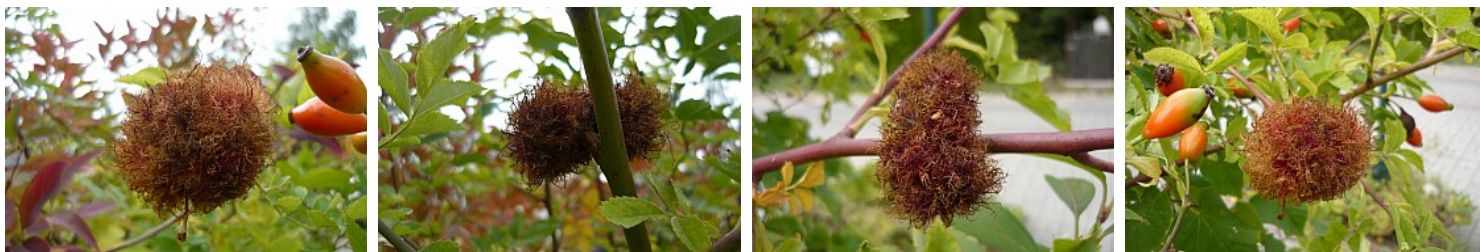
Żukowo, Publiczne Gimnazjum nr 2 im. Jana Heweliusza Żukowo

12-10-2015 23:51, Wyświetlono 1263 razy

Objęte formą ochrony przyrody: NIE



(/img/1500/700/3//files/offer-gallery/23825/P1130143.jpg)



10.10.2015r

Na dzikich różach w moim żywopłocie wyrosło **COŚ**. Okazało się, że to pasożyt róż, małe owad **SZCZYPCZYNIEC RÓŻANY**

Objawy pasożyta na różach: Zielono żółta lub czerwona, jesienią brązowa, włochata narośl na pędzie.

Przyczyna: Błonkówka z rodziny galasówkowatych – **szypczyńiec różany** (*Rhodites rosarum* syn. *Diplolepis rosae*) – niewielkich rozmiarów owad o czarnym ubarwieniu z czerwonymi odnóżami, długości 3-4 mm. Samice dodatkowo w czerwonym kolorze posiadają nasadę odwłoka oraz dolną część tułowia. Rozpiętość skrzydeł ok. 8mm, tułów boczno spłaszczony, odwłok gruszkowaty ostro zakończony, czułki długie, nitkowate, 13 członowe. W rozmnażaniu występują pokolenia partenogenetyczne (same samice) i płciowe (samice i samce). Samice składają jaja w pąkach szczytowych dzikiej róży, w ludowej gwarze zwanej szypczyzną (stąd nazwa). Larwy, rozwijając się, wydzielają hormony roślinne powodujące zniekształcenie i przerost tkanek. Zamiast kwiatów i liści powstają duże, włochate zielono żółte lub zielone narośla z kilkoma larwami wewnątrz. Jesienią galasy stają się brązowe i wyraźnie są

widoczne na pędzie. Larwy osiągają długość 5 mm, zimują wewnątrz galasów a po przepoczwarczeniu, jako obupłciowe pokolenie wygryzają się z nich wiosną, gdy zaczynają się rozwijać młode pąki na pędach róży.

Zwalczanie: Wycinanie i niszczenie zaatakowanych pędów.

Autor: Maciej Borowicz (Gimnazjum Żukowo)

Opiekun: AB